

Karate połączyło ludzi - to było duże wyzwanie

Data publikacji: 1.08.2012 6:50

Przyszedł czas na podsumowanie projektu "Karate - sztuka, która łączy", który był dużym wyzwaniem zarówno finansowym, jak i organizacyjnym. Po sześciu miesiącach wyczerpanej pracy, można powiedzieć - udało się. - Jesteśmy zadowoleni z rezultatów i już dzisiaj myślimy o kolejnych wspólnych projektach - mówił podczas konferencji prasowej, podsumowującej działania Piotr Szymala Prezes Zarządu Klubu Sportowego Shindo.

Wymiana doświadczeń, wspólne pokazy, szkolenia, zawody, seminaria... Jednym słowem sztuka karate połączyła ludzi różnych narodowości. Młodzież z dwóch klubów pokazała, szczególnie podczas wspólnych turniejów, że karate to nie tylko sztuka walki, ale sztuka szacunku dla drugiej osoby.

We wtorek (31 lipca) odbyła się konferencja prasowa podsumowująca projekt realizowany w ciągu sześciu ostatnich miesięcy.

„Karate - sztuka, która łączy” to projekt realizowany przez Klub Sportowy Shindo i Školní Sportovní Klub při ZŠ Mendelova z Karviny z Czeskiej Republiki. Przedsięwzięcie nie byłoby możliwe do zrealizowania, gdyby nie fundusze unijne i dofinansowanie z budżetu państwa. - **Ogromne podziękowania kierujemy w stronę Stowarzyszenia Rozwoju i Współpracy Regionalnej Olza w Cieszynie oraz w stronę Urzędu Miasta Cieszyna i Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Zrealizowanie projektu, którego budżet sięga 90 tysięcy złotych nie byłoby możliwe, gdyby nie otrzymana z Miasta pożyczka** - podkreślał wielokrotnie Grzegorz Pastwa, pomagający w realizacji projektu.

W projekcie wzięło udział ponad 150 sportowców zarówno z klubów z Cieszyna, jak i z Karviny. W ciągu sześciu miesięcy kluby zorganizowały dwa wspólne seminaria szkoleniowe, dwa mecze w Polsce i Czeskiej Republice, oraz pokaz karate w Polsce. Ważnym elementem projektu był także rozwój bazy sprzętowej klubów.

- **Chyba najbardziej ze wszystkich osób bałem się tego projektu, bo była to ogromna odpowiedzialność i wyzwanie. Dlaczego więc się odważyłem? Stwierdziłem, że robiliśmy już „duże rzeczy”, imprezy, zawody... Ściągnaliśmy do Cieszyna mnóstwo ludzi. Chciałem spróbować, tym bardziej, że obok mnie były osoby, które zdecydowały się mi pomóc w tym przedsięwzięciu. Zaangażowali się również sami zawodnicy i rodzice. W efekcie praca przy projekcie zaowocowała świetną współpracą** - wspomina Piotr Szymala Prezes Zarządu Klubu Sportowego Shindo - **Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie rozwijała się nadal.**

Do realizacji kolejnych projektów zachęcał podczas konferencji Zbigniew Niżnikiewicz dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Cieszynie.

- **Cieszę się, że jesteście jednym z nielicznych Stowarzyszeń, które podjęło tego typu inicjatywę, aby poprzez środki transgraniczne wzbogacać swoje doświadczenia i możliwości, które pozwolą uzyskiwać jeszcze lepsze wyniki sportowe. Jeżeli tylko w waszych głowach pojawiają się następne projekty - realizujcie je. My na pewno ze strony gminy będziemy z przyjemnością je wspierali. Takie inicjatywy wpływają zawsze na powiększenie wielu dóbr w zakresie kultury fizycznej, nie tylko duchowej i sportowej, ale również materialnej** - podkreślał dyrektor MOSiRu.

Poprzez wymianę doświadczeń, wspólne pokazy, szkolenia, zawody i seminaria, projekt miał udowodnić, że karate to sztuka, która łączy ludzi, niezależnie od narodowości - i udowodnił. - **Uczestnicy zaprzyjaźnili się, są ze sobą w stałym kontakcie. Dzieci z czeskiego klubu piszą do swoich kolegów z Cieszyna. Próbują korespondować po**

polsku. Pozostał fajny, serdeczny kontakt... - dodaje Martin Blatoň, partner projektu reprezentujący Školní Sportovní Klub při ZŠ Mendelova z Karviny.

Od strony uczestnika...

Zadania realizowane w projekcie miały na celu pokazać, jak można współpracować i spędzać aktywnie czas, doskonaląc sztukę karate. Miały być również dowodem na to, że karate to nie tylko sztuka walki, ale sztuka szacunku do drugiej osoby. Czy były ?

- Tak, dzięki temu, że wzięłam udział w tym projekcie wzrosło moje zaangażowanie do wytrwałego treningu i zyskałam nowe umiejętności – potwierdza Marta Pastwa, zawodniczka Klubu Shindo i uczestniczka projektu - **To był fajnie spędzony czas, aczkolwiek bardzo aktywny. Mieliśmy okazję do trenowanie w ośrodkach w których ćwiczą najlepsze drużyny. Wiele osób nawiązało nowe znajomości. Fajnym doświadczeniem było również spróbowanie innych dyscyplin sportu. Karate jest taką sztuką, która nie tylko kształtuje ciało, ale też umysł. Dzięki treningom jestem bardziej zdyscyplinowana i zorganizowana. Karate pomaga mi również w koncentracji. Wbrew opinii nie cierpi na nim moje zdrowie. Obywa się bez urazów.**

Barbara Stelmach-Kubaszczyk